

Pionierskie osiągnięcia w zakresie polityki społecznej bez podstaw gospodarczych?

Pod koniec kwietnia Fundacja im. Friedricha Eberta zorganizowała we współpracy z fundacją ICRA już 25. edycję seminarium z cyklu Warszawskie Debaty o Polityce Społecznej. Około dwadzieścioro ekspertów i ekspertek oraz praktyków i praktyczek zebrało się w Warszawie, aby odbyć dyskusję na temat relacji między polityką gospodarczą a społeczną w Polsce. W imieniu strony eksperckiej głos zabrali ekonomistka **Zofia Łapniewska** z Glasgow Caledonian University oraz **Rafał Woś**, publicysta i dziennikarz tygodnika „Polityka”. Oboje skoncentrowali się na polityce gospodarczej i społecznej obecnej partii rządzącej Prawo i Sprawiedliwość (PiS).



Warszawa. W swojej prezentacji **Zofia Łapniewska** argumentowała, że polityka społeczna polskiego rządu na pierwszy rzut oka wydaje się przekonującym sukcesem. Z najważniejszych obietnic wyborczych – takich jak świadczenie rodzinne 500+, obniżenie wieku emerytalnego, minimalna stawka godzinowa w wysokości 12 złotych, bezpłatne leki dla seniorów od 75. roku życia oraz podwyższenie kwoty wolnej od podatku – zrealizowano niemal wszystkie, pomijając jedynie podwyższenie kwoty wolnej od podatku. Szerokim poparciem społecznym cieszy się przede wszystkim program 500+, gwarantując rządowi głosy wyborcze. Mniej jednoznacznie rysuje się natomiast kierunek polityki gospodarczej, który ma zagwarantować finansowanie kosztownych reform społecznych. Mimo pewnych starań nie udało się dotychczas zgodnie z planem zwiększyć opodatkowania banków i supermarketów. Nie osiągnięto też zakładanych wyższych wpływów z podatku od towarów i usług.

Zdaniem **Rafała Wosia** polskie wybory parlamentarne w 2015 r. były ważnym wskaźnikiem zwrotu w relacji między polityką gospodarczą a polityką społeczną. Ekspert podkreślił, że zwycięstwo wyborcze PiS nie wynikało z samych zmian preferencji polskich wyborców i wyborczyń, lecz z tego, że w ramach kampanii wyborczej PiS „dokonało pionierskiego osiągnięcia, wskazując i krytykując wypaczenia neoliberalnego kapitalizmu”. W ten sposób nowy rząd zyskał istotną wiarygodność, którą



następnie jeszcze umocnił, przeprowadzając reformy w zakresie polityki społecznej, takie jak obniżenie wieku emerytalnego czy wprowadzenie świadczenia 500+. Ekspert podkreślił, że skutki polityczne tych działań są oczywiste. Rząd, mimo istniejących napięć, utrzymuje o wiele lepsze stosunki ze związkami zawodowymi niż jego poprzednicy, którzy zakładali, że mogą prowadzić politykę pracy bez udziału reprezentacji pracobiorców i pracobiorczyń. Ponadto dzięki zwiększeniu rangi kwestii socjalnych – zarówno w retoryce, jak i w praktyce politycznej – PiS wymanewrowało lewicę, która nadal poszukuje własnej tożsamości.



Podsumowując, można stwierdzić, że cieszącej się dużą popularnością wśród większości wyborców i wyborczyń polityce społecznej rządu do tej pory nie zapewniono przekonujących źródeł finansowania, zwłaszcza w dłuższej perspektywie. Nie wiadomo bowiem, jak szybko – i czy w ogóle – efekty zaczną przynosić tzw. plan Morawieckiego, który stawia przede wszystkim na innowacyjność polskiej gospodarki.